

**VI NIEDZIELA WIELKANOCNA****EWANGELIA (J 14,23-29)**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posłał w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odcygnę i przyjdę znow do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zamierzam to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

**WRAŻLIWOŚĆ
I ODPOWIEDZIALNOŚĆ
SŁOWO BISKUPÓW DO WIERNYCH**

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza (Mk 9, 42)

Drogie Siostry i drodzy Bracia!

W ostatnim czasie wspólnota Kościoła w Polsce wstrząsana jest kolejnymi bolesnymi informacjami o wykorzystywaniu seksualnym dzieci i młodzieży przez niektórych duchownych. Przystępstwa te są źródłem głębokiego cierpienia osób pokrzywdzonych. Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorznienia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny.

Cierpienia osób pokrzywdzonych dotyczą nie tylko ich samych, ale także całych rodzin oraz wspólnot kościelnych. Przystępstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znaly nawet wieki prześladowań” (Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii*, 19.03.2010).

Głęboko tkwią w nas wykrzywane słowa świadectwa osoby pokrzywdzonej, iż Chrystus nie krzywdził dzieci. „To [co ksiądz

zrobił] naprawdę odcisnęło bardzo duże piętno na moim dorosłym życiu. Ja do tej pory mam koszmary. Cały czas jest to we mnie” – tak powiedziała w filmie w czasie konfrontacji z oprawcą 39-letnia Anna, przed laty 9-letnia uczennica. I drugie świadectwo, przekazane w artykule napisanym przez dorosłego dziś mężczyznę: „Nie mam żalu do Kościoła.



Wiem, że skrzywdził mnie nie [cały] Kościół, lecz konkretna osoba. Nie wiem, czy ktokolwiek z przełożonych cokolwiek o tym wiedział. Ale martwi mnie, że tacy jak ja, pozostają poza kościelną sferą uwagi”. Obydwa wyznania są wstrząsające – to nigdy nie powinno się było wydarzyć.

1. Świadectwo cierpienia

Wielu z nas obejrzało film „Tylko nie mów nikomu”. Ten dokument, to przede wszystkim wstrząsające relacje dorosłych dziś osób, wykorzystywanych w dzieciństwie przez duchownych. Zawiera on także przykłady braku wrażliwości, grzechu zaniedbania i niedowierzania osobom skrzywdzonym, co w konsekwencji chroniło sprawców. Film, przyjmując perspektywę pokrzywdzonych, uświadomił nam wszystkim ogrom ich cierpienia. Każdy, kto jest wrażliwy, poznając losy osób pokrzywdzonych, odczuwa ból, wzruszenie i smutek wobec ich cierpienia. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żadne słowo nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, jakich doznali.

Przynajemy, że jako pasterze Kościoła nie uczyniliśmy wszystkiego, aby zapobiec krzywdom.

Dla wielu wiernych, szczególnie dla młodych szczerze szukających Boga,

skandale seksualne z udziałem duchownych stają się ciężką próbą wiary i powodem do wielkiego zgorznienia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe i boleśniesz, że dzieci zamiast troskliwej miłości i towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa doświadczają przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka. Od początku swego istnienia wspólnota kościelna uznawała takie zachowania za wyjątkowo ciężkie grzechy; według słów Chrystusa „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mk 9,42). „Biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorznienie” (Mt 18,7).

2. Wrażliwość

Wszyscy, zarówno duchowni, jak i świeccy, jako społeczność, musimy stworzyć właściwą przestrzeń do przywrócenia pokrzywdzonym jak najbardziej normalnego życia, a także do odbudowania zaufania wobec duszpasterzy i biskupów.

Wyznania pokrzywdzonych przynaglają nas, biskupów, ale i wszystkich ludzi dobrej woli do większego wyczulenia na zagrożenia; do większej wrażliwości na pomoc pokrzywdzonym. Zarówno niebezpieczeństwa, jak i konieczność wsparcia dotyczą każdego środowiska, nie tylko kościelnego, ale i rodzin, szkół, klubów sportowych i wielu innych grup. Sytuacje życiowe pokrzywdzonych skłaniają do szybszego i skuteczniejszego pomagania im. Oni potrzebują wielkiej wrażliwości i wsparcia, by odnaleźć równowagę życia.

Prosimy osoby pokrzywdzone przez duchownych, aby zgłaszały doznana krzywdę do przełożonych kościelnych oraz do odpowiednich organów państwowych. W każdej diecezji i w wielu prowincjach zakonnych został wyznaczony delegat upoważniony do przyjmowania zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną. Ma on też pomóc w otrzymaniu wsparcia psychologicznego, prawnego i duszpasterskiego. Chcemy wspierać pokrzywdzonych od początku tej drogi w podjęciu kroków potrzebnych do przezwyciężenia skutków doznanej krzywdy.

Przyjmujemy z wdzięcznością nowe motu proprio papieża Franciszka, w którym Ojciec Święty nakazuje zgłaszanie takich przestępstw i przewiduje poważne kary dla przełożonych, którzy zaniedbywali swoje obowiązki chronienia owczarni Chry-

stusowej. Pamiętamy też o tym, że według zawartych w tym dokumencie nowych norm prawa kościelnego nikogo przy zgłaszaniu przestępstwa nie wolno zobowiązywać do milczenia. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby te zgłoszenia w instytucjach kościelnych przebiegały ze współczuciem i z jak największą wrażliwością oraz w poczuciu bezpieczeństwa dla każdej osoby i jej dramatu. Będziemy też nadal zgłaszać przestępstwa państwowym organom ścigania.

Wielu duchownych i świeckich pracuje z osobami, które odważyły się powiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach. Nie rozgłaszamy tego, ponieważ szanujemy ich prawo do prywatności. Być może sami zdecydowali się o tym głośno mówić. Reakcja najbliższego otoczenia rzadko niestety opiera się na życzliwości i wrażliwości. Często jest okrutna, bezmyślna i bezlitosna, czasem pełna wyrzutów, przez co nam wszystkim potrzebna jest zmiana mentalności, by osoby poszkodowane w dzieciństwie lub młodości w delikatnej sferze seksualności były chronione i wspierane.

3. Odpowiedzialność

Zwracamy coraz większą uwagę na wychowanie w seminariach i kształtowanie osobowości przyszłych księży. Nie chcemy dopuścić, aby w szeregach duchowieństwa znalazły się osoby niedojrzałe, niezdolne do wierności złożonym ślubom i przyrzeczeniom. Ponadto, od sześciu lat koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży powołany przez Konferencję Episkopatu Polski organizuje wraz z zespołem współpracowników Centrum Ochrony Dziecka liczne szkolenia dla duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Przygotowujemy w diecezjach i w zgromadzeniach zakonnych także system zapobiegania; ma on pomóc ochronić dzieci i młodzież przed potencjalnym wykorzystaniem seksualnym. Chcemy, by ich bezpieczeństwo stało się priorytetem we wszystkich środowiskach.

W tym kontekście w szczególności sposób doceniamy pracę zdecydowanej większości kapłanów, którzy wierni Ewangelii gorliwie i ofiarnie służą Bogu i ludziom. Nie pozwólmy, by dobro, które dokonuje się w Kościele przez ich posługę, przesłoniły nam grzechy konkretnych osób. Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenosimy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny. Wesprzyjmy w tych trudnych chwilach kapłanów pracujących z poświęceniem, by nie utracili zapału i otrzymali umocnienie ze strony wiernych świeckich.

Wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli jednoczymy wysiłki w rozpoznawaniu i eliminowaniu czynników sprzyjających przestępstwom. Prosimy o wsparcie wychowawców i opiekunów dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach oraz w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Prosimy o pomoc w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i umiejętności, by wszystkie placówki prowadzone przez Kościół stały się domami bezpiecznymi, wyznaczającymi najlepsze stan-

dardy ochrony dzieci. Taki sam apel kierujemy do odpowiedzialnych za ruchy katolickie i organizacje młodzieżowe. Bądźmy wszyscy bardziej wrażliwi wobec dzieci i młodzieży, a także wobec osób pokrzywdzonych.

Zakończenie

Nasze słowo do wszystkich ludzi dobrej woli kończymy modlitwą do Ducha Świętego:

Oto jesteśmy, Panie, Duchu Święty. Jesteśmy – wprawdzie obciążeni grzechem, lecz zgromadzeni w imię Twoje. Przyjdź do nas i bądź z nami, Racz obmyć nasze serca i naucz nas, co mamy czynić, dokąd mamy zmierzać, Powiedz, co mamy podjąć, abyśmy wsparci Twoją mocą Tobie zdołali podobać się we wszystkim. (św. Augustyn)

Przyzywając mocy Ducha Świętego i wstawiennictwa Maryi, Matki Kościoła, Jej powierzając osoby skrzywdzone, rodziny, dzieci i młodzież oraz wspólnoty kościelne, upraszamy w modlitwie ducha pokory i odwagi, aby nie dać się zwyciężyć złu i ogarnąć troską wszystkich.

Podpisali:

Biskupi zebrani na posiedzeniu Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski Warszawa, 22 maja 2019 r.

MATKA - MARYJA

Kwiecej się maj. W tym szczególnym miesiącu czcimy Matkę Bożą. Piękną Matkę, Panią Majową. Wszystko się budzi do życia. Wiosna to czas, gdy zrzucamy kurtki, kozaki... oddychamy pełną piersią. Maj przyniósł nam majówki ale też czas gdy patrzymy na Maryję i chcemy Ją naśladować.

To także miesiąc gdy pamiętamy o Mamach. Matka to zawsze szczególna osoba, w życiu każdego dziecka. Obok naszych ziemskich Mam mamy także tą w niebie – Maryję.

Kim jest Maryja? Najprościej mówiąc, to zwykła dziewczyna z Nazaretu. Tradycja mówi nam, że znała Stary Testament i oczekiwała na przyjście Zbawcy. Do 15 roku życia przebywała w świątyni Jerozolimskiej. Gdy została zaślubiona Józefowi była młodą dziewczyną (ok. 15 lat). Wszyscy wiemy, że po zaślubinach do Maryi przyszedł Archanioł Gabriel zwiastując Jej, że będzie Matką Boga. Rozważaliśmy już nie raz tę ogromną tajemnicę a jednocześnie jedną z największych prawd naszej wiary. Kolejny etap życia Maryi to Jej zgoda na przyjęcie zaproszenia Boga do Jej Macierzyństwa. Maryja, co wydaje się dla nas naturalne zgadza się na Boży plan. Jej „Fiat” jest często powtarzane w Kościele. Jednak Jej zgoda nie była taka łatwa. Strach, niepewność... wszystko oparła na wierze. Ta która uwierzyła. Później spotkanie ze św. Elżbietą, do której Maryja poszła gdy dowiedziała się, że Jej krewna jest brzemienna. Idzie choć sama spodziewa się dziecka. Służy – Pokorna służebnica Pana. Dalej ucieczka do Egiptu i narodziny Boga.

Tutaj kończą się szczegóły dotyczące życia Maryi. Widzimy ją jeszcze w kilku scenach z Ewangelii. Gdy Jezus zostaje w świątyni podczas pielgrzymki. Ewangelia mówi nam, że Maryja i Józef z troską szukają Jezusa a On jest po prostu na swoim miejscu.

Kolejny raz widzimy Maryję gdy przychodzi do Jezusa, gdy uczniowie mówią Mu, że Matka Go szuka. Jezus odpowiada, że Jego matką są wszyscy, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują Je w sercu.

Maryja jest także po krzyżu Jezusa. On daje Jej i Janowi Testament zwany przez nas testamentem z krzyża. Oddaje pod opiekę Maryi Jana a Janowi daje Maryję za Matkę. W Dziejach Apostolskich mamy jeszcze jedną zmianę o Maryi, że oczekuje w Wieczerniku wraz z Apostołami na Zesłanie Ducha Świętego.

Maryja jest dla każdego z nas wzorem Matki. Jest wzorem dla rodzin, Matek... dla tych, którzy już są rodzicami, zamierzają czy też dopiero myślą o potomstwie. Jej wiara uczy zaufania Bogu w każdej sytuacji. Ona pozwoliła Jezusowi na wypełnienie Bożego planu. Mimo miłości jaką pałała do Jezusa była przy Jego śmierci i czekała na Jego zmartwychwstanie. Nie zostawiła Go, nie sprzeciwiała się. Bóg wybrał właśnie Maryję na Matkę Jezusa, Maryja miała piękne serce, była dobra, troszcząca się a nade wszystko kochała Boga i drugiego człowieka.

Boże Ojczy, dziękuję Ci za miłość do mojej mamy, która jest zaszczipiona w sercu moim. Nie dopuść, aby to uczucie kiedykolwiek wygasło we mnie; chroń mię od tego wszystkiego, co by ją zmartwiło lub zasmucило mogło i nie pozwól, abym zapomniał, że jej życie, wychowanie i opiekę winien jestem. Nie mogę się jej odwdziżyć za wszystkie dobro jakie mi wyświadczyła, Ty więc, o mój Boże, nagrońdź ją za mnie. Ześlij na nią wszystko co dobre, pozwól jej długo i szczęśliwie żyć, a mną tak kieruj, ażebym zawsze ją szanował i kochał, żadnej przykrości jej nie sprawił, a czasem stał się podporą w jej starości. Amen.

Magdalena Maraj

KĄTEM OKA

Nieoceniony dar

Urodziłam się zimą. Rodzice mi opowiadali, że gdy mama miała rodzić, to drogi tak zasypało, że nie dojechało pogotowie. Musieli ruszyć do szpitala na pieszo w zaspach. Wujek ciągnął mamę za rękę, a tata starał się robić tunele w śniegu. Tak szłam, żeby się urodzić. Przyszłam na świat na drugi dzień, to była niedziela o 9 – ej rano. We wsi zawsze mi mówili, że w niedzielę rodzą się leniuchy. U mnie to nie wypaliło, wielki trud rodziców w drodze do szpitala towarzyszy mi całe życie.

Moja mama wiele przeszła. Gdy parzę na nią, to zawsze się zastanawiam, skąd ma tyle siły i pogody ducha. Przy wszystkich troskach, zawsze umiała się uśmiechać. Jest osobą bardzo energiczną i taką, która nigdy się nie poddaje.

We wtorek w *Expresie Reporterów* w TVP2 był reportaż o kobiecie, która o sobie powiedziała: gdy wychodziłam za mąż byłam szczęśliwą dziewczyną, a gdy moje małżeństwo się skończyło, to już wrakiem człowieka. Jej mąż był alkoholikiem i hazardzistą. Gdy zaczął ją bić, zabrała dzieci i odeszła. Dzisiaj ma nowotwór pnia mózgu, przekrzywioną twarz, silną wolę życia i marzenia. W reportażu wypowiedział się jej syn. Wydawało mi się, że nie ma więcej jak 10 lat, jednak umiał pięknie mówić o swojej mamie. Widzowie usłyszeli zdanie: moja mama mi imponuje. Tak mi szybko przebiegło przez myśl, co powiedziałyby mój syn o mnie, gdyby go ktoś zapytał. Ja tak jak ten mały chłopiec mogę powiedzieć, że moja mama mi imponuje.

Dzień, w którym ja rodziłam był słoneczny i ciepły. Pomyślałam, że to dobry znak. Jestem z tych mam, które są przeszcześliwie, gdy usłyszą o ciąży. Pamiętam jak kiedyś zakrwawiłam, myślałam, że tracę dziecko. Straszne uczucie, nie do opisanania. Pan doktor mnie uspokoił, że to nic takiego, ale zanim do niego dotarłam, to miałam wrażenie, że już wszystko się kończy.

W czwartek usłyszałam, że we Francji lekarze zdecydowali o eutanazji młodego mężczyzny poprzez śmierć głodową. Przy łóżku syna trwają rodzice. Oni znają jego twarz najlepiej i rozpoznają kiedy się uśmiecha. Bo tak to jest, że świat może w nas nic nie wiedzieć, ale tata czy mama widzą w nas cały świat.

Ktoś mi kiedyś powiedział, że możemy być dorośli, ale w momencie, gdy odchodzi mama stajemy się sierotami. Wiem, że to prawda. Wiąż matki z dzieckiem ma potężną siłę, a macierzyństwo jest wielką tajemnicą. Niby wiemy, że przecież ciąża to naturalny stan, ale jednak rodzi się zdziwienie. Jak to możliwe, że w moim ciele rozpoczęło się nowe życie.

Mieć mamę czy być mamą, to nieoписane szczęście. To tyle samo trosk, co radości, to nieoceniony dar.

Jola

DOBRE WYKORZYSTANY SMS

Nie pamiętam kiedy przyszedł pierwszy. Potem posypały się kolejne. Nie, nie są to zwykłe SMS-y, prozaiczne wiadomości, niepotrzebne śmieci, ale krótkie inf. z prośbą o modlitwę w przeróżnych intencjach. Dziwne? Chyba nie. Taki „nius” jak błyskawica jednoczy wiele osób. Niekiedy trafia też przypadkiem do człowieka, który przeciera oczy ze zdumienia i nie ma pojęcia o co chodzi. Nigdy jednak nie spotkałam się ze sprzeciwem lub odmową. Może spytacie – dlaczego akurat do mnie. Odpowiem Wam – nie, nie tylko do mnie. Jestem tylko trybikiem w kole zamachowym i mam nadzieję, że tam przed tronem Boga całkiem realny zastęp ochotników modli się, jednoczy w tej samej intencji. Nieważne, że nie znamy proszącego i potrzebującego z imienia i nazwiska. Nieważne gdzie mieszka, jaki jest jego status materialny, pytania - a co się stało? Ważny jest

człowiek, każdy potrzebujący człowiek. Czy otrzymujemy, to o co się modlimy? Nie wiem, nie wnikiem. Jedyne w Bogu pokładam nadzieję, bo do Niego należy czas i miejsce. Jestem wdzięczna i dziękuję wszystkim, którzy uczestniczą też w takiej modlitwie.

Teresa

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 26.05

7:00 1) ++ Barbara, Franciszek i Zofia Nawracaj
10:00 1) + Janina Kochanek
2) ++ Zofia, Jan Dubiel i zmarli z rodziny
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od cioci Bernadety z rodziną*
+ *Sebastian Gawron – od Stanisławy i Jana Zawadowicz*
+ *Franciszek Rzońca – od kuzyna Józefa Wenc z rodziną z Czermnej*
+ *Tadeusz Klekot – od Natalii Buda*
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Jan Drozd i rodzice: Antonina i Paweł
16:30 1) + Amelia Goleń – greg.

PONIEDZIAŁEK 27.05

7:00 1) ++ z rodziny Garbaczaków
2) + Franciszek Rzońca – od żony Danuty
18:00 1) + Amelia Goleń – greg.
2) ++ Aniela, Franciszek, Michał Góra
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od Marioli i Janusza Sanockich*
+ *Sebastian Gawron – od Anity Michalskiej z rodziną*
+ *Franciszek Rzońca – od kuzynki Władysławy z córkami*
+ *Tadeusz Klekot – od chrzestnej Eweliny i rodziny Sanockich*

WTOREK 28.05

7:00 1) + Franciszek Rzońca – od córki Małgorzaty z rodziną
2) + Franciszek Rzońca – od córki Iwony z narzeczonym
18:00 1) + Amelia Goleń – greg.
2) ++ Helena, Zofia Sobon
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od Ewy i Jacka Justkowskich*
+ *Sebastian Gawron – od Sabiny Skalskiej z rodziną*
+ *Franciszek Rzońca – od teściowej Michaliny*
+ *Tadeusz Klekot – od Sławomira Klekot z narzeczoną*

ŚRODA 29.05

7:00 1) + Franciszek Rzońca – od siostry Bernadetty z rodziną
2) + Franciszek Rzońca – od brata Mirosława z rodziną
18:00 1) + Amelia Goleń – greg.
2) ++ Zofia Rygiel i Michalina, Bronisława i Irena z rodziny Juszczyk
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od Agnieszki Wiśniowskiej z rodziną*
+ *Sebastian Gawron – od Stanisława Galuszki z żoną*
+ *Franciszek Rzońca – od swatów z Żółkowa*
+ *Tadeusz Klekot – od Roberta Klekot z rodziną*

CZWARTEK 30.05

7:00 1) + Amelia Goleń – zakończenie greg.
2) + Franciszek Rzońca – od mamy dla syna
18:00 1) + Stanisław Skop w 9 r. śm.
2) ++ Aniela, Roman, Stanisław Forc
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od rodziny Muzyków*
+ *Sebastian Gawron – od ciotki Aleksandry i wujka Zygmunta Gradusów*
+ *Franciszek Rzońca – od kuzynki Marii Długosz z mężem z Ciekłina*
+ *Tadeusz Klekot – od Grzegorza z rodziną*

PIĄTEK 31.05

ODPUST NAWIEDZENIA NMP

7:00 1) + Władysław Zychowicz
9:00 1) ++ Jan i Józefa w r. śm. Biernaccy
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od Państwa Bęben*
+ *Sebastian Gawron – od Zofii i Grzegorza Kupka*
+ *Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów z MPM z ulicy Jana Pawła*
+ *Tadeusz Klekot – od Zawadowiczów i Styśsiów*
11:00 1) ++ Józefa, Władysław i Stanisław Gaśiorowie
18:00 1) ++ Helena, Janina, Przemysław, Józef, Jan i Władysław Michalak

SOBOTA 01.06

7:00 1) + Marian Roś – rozpoczęcie greg.
2) ++ Anna i Piotr Świdrak
18:00 1) + Józef Jaskółka w 9 r. śm.
2) + Władysław Zychowicz
Poza parafią: + *Beata Lepucka – od kolegów i koleżanek z pracy*
+ *Sebastian Gawron – od Piotra Kupki z rodziną*
+ *Franciszek Rzońca – od koleżanek i kolegów z MPM z ulicy Baczyńskiego*
+ *Tadeusz Klekot – od Iwony, Kuby i Kamila*
+ *Wanda Michalowska – od koleżanek Eli i Basi*
+ *Kazimierz Faber – od swata Kazimierza Dzika*

MIŁOŚĆ RODZICIELSKA

Historia mojej koleżanki może być historią na wiele okazji. Dzisiaj piszę o niej, bo może być opowieścią o macierzyńskiej miłości. Takiej miłości, która dodaje odwagi, przewraca życie do góry nogami i nie boi się zmian.

Ubrałam kiedyś większą kapliczkę polnymi kwiatami – opowiada Ewa. Ludzie we wsi mówili: taka bogaczka i polne kwiaty? To Ty byłaś bogata? – pytam zainteresowana. Tak – odpowiada koleżanka – mieszkałam w dworku, zawsze miałam swoją firmę. Patrząc z niedowierzaniem na koleżankę, bo dzisiaj pracuje ciężko fizycznie za granicą. Byłaś bogata z domu? Zadaję kolejne pytanie. Nie, mój rodzinny dom był drewniany. Mąż też pochodzi z biednej rodziny, do wszystkiego doszliśmy sami ciężką pracą. Niesamowita historia - mówię do Ewy – muszę o Tobie napisać. Zaśmiałyśmy się obydwie.

Tutaj przyjechałam za dziećmi – ciągnie koleżanka – wszystkie przyjechały do tego miasta na studia. Dom tak opustoszał, że byłam bliska szaleństwa. Objęłam się o ściany i szukałam pretekstu, żeby pokłócić się z mężem. On uciekał przede mną do lasu. Dzieci nie chciały, żebym zostawiła dom, tłumaczyły: mamo, nie znasz języka... Nie

śluchałam, sama przez internet znalazłam sobie pracę. Pojechaliliśmy z mężem na farmę zbierać bób. Co? – pytam – mieliście dworek, firmę i wyjechałiście zbierać bób? Musiałam – mówi Ewa – tęsknota za dziećmi była nie do zniesienia. Dzisiaj wszystkie mają już domy, ja sprzedam cały majątek w Polsce i też kupię sobie dom. Do Polski już nigdy nie wrócę. Nie chciałabym też, żeby wróciło któres z dzieci, bo moje serce byłoby rozdarte.

Patrzę na tę szczupłą kobietę jak układa bukiety przed ołtarzem, łączy żółty z różowym i śmieje się: ja lubię kolory. Ile poświęciła dla swoich dzieci – myślę. Zostawiła dobrobyt i przyjechała ciężko pracować, żeby tylko być blisko swoich dzieci. Dzisiaj czeka na pierwszego wnuka i kupiła już kołyskę ☺

Miłość rodzicielska, matki czy ojca jest pełna poświęcenia. Rezygnujemy często z pracy, żeby być przy chorým dziecku. Zapominamy o swoich marzeniach, planach, czy chorobach. Żyjemy dla dzieci i szczęśliwi jesteśmy tylko przy nich. Rodzicielskie serce kocha, wybacza, przytula i czeka. Do mamy można wrócić z najdalszego zakątka na ziemi i nie usłyszymy słowa wyrzutu, ona tylko otworzy ramiona. **Jola**

PIEŚNI MARYJNE

Kult Matki Bożej w narodzie polskim przejawiał się w pięknych pieśniach Maryjnych. Najstarszą z nich jest „Bogurodzica” powstała prawdopodobnie w XIII w. Śpiewali ją rycerze polscy pod Grunwaldem, pod Warną. Ta pełna powagi i głębokiego uczucia religijna pieśń polska była przez kilka wieków hymnem narodowym. Do dziś dnia rozlega się w prastarej katedrze gnieźnieńskiej u grobu apostoła Polski Świętego Wojciecha oraz śpiewa się ją codziennie podczas Apelu Jasnogórskiego. Dwie pierwsze zwrotki, najstarsze, łączą się z początkami śpiewu kościelnego w języku polskim. Przytoczę pierwszą zwrotkę:

„Bogurodzica Dziewica,
Bogiem sławiona Maryja,
Twego Syna, Gospodzina,
Matko zwolena, Maryja.
Zyszczy nam, spuści nam,
Kyrie elejson”

W późniejszych wiekach dodawano kolejne zwrotki. Średniowieczne pieśni religijne opowiadały o głęboko odczuwanej potrzebie duchowej społeczności, przyjęły się szybko i zakorzeniły głęboko, stały się też tym rodzajem literackim, który wytworzył tradycję, trwającą po dziś dzień.

Wiele pieśni Maryjnych łączy się z wyborem Matki Najświętszej na Królową Polski, np.: „Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo”. Pieśń ta zawiera prośbę, by Matka Boża opiekowała się naszym narodem, wzmacniała wiarę ojców naszych.

W pieśni „Matko, Tyś naród polski...” wyrażamy Maryi wdzięczność za Jej dobroć oraz prosimy, by w świecie, w którym czyha tyle burz, Ona była nam Przewodniczką i uczyła szukać „prawdy dróg”, żyć w miłości i „znaleźć do serc ludzkich kluczy”.

W pieśni „My chcemy Boga Panno Święta!” wyrażamy głębokie pragnienie, by Bóg królował w naszych rodzinach, w szkołach, w pracy i wypoczynku, w całym naszym

kraju oraz byśmy strzegli polskich tradycji i piękna języka ojczyzno.

Dzisiaj, gdy tyle niepokoju jest w naszym kraju, tyle waśni i nieporozumień głęboko przemawiają do nas słowa pieśni „Maryjo Tyś nasza Królowa”: „Matko Pokoju prosimy Cię (...) Skieruj swe oczy na polski kraj, Ojczyźnie naszej dziś pokój daj”. Pełne siły i mocy wezwania hymnu Sodalicii Mariańskiej „Błękitne rozwińmy sztandary”. „Czas strząsnąć zwątpienia już pleśń (...) Siał miłość będziemy wśród burzy i slot, W zwycięski Ty powiedz nas szlak (...)”. Wiele pieśni Maryjnych składa hołd Pani Jasnogórskiej. Najbardziej znana i chętnie śpiewana jest „Czarna Madonna”, akcentujemy w niej swój dziecięcy stosunek do Matki Najświętszej, w której ramionach znajdziemy spokój i ukojenie.

„Dziś, gdy wokół nas niepokój,
Gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść jak nie do Matki,
Która ukojenie da”.

W pieśni „Jasnogórska Pani” nazywamy Matkę Najświętszą Hetmanką, Polski Królową i najlepszą Matką i prosimy: „Wstaw się o Maryjo, u Twojego Syna, Aby Bogiem silna była nasza rodzina”. Wzruszające i pełne ufności są słowa pieśni „Jesteś tuż obok mnie”. „Dobra Matko z Jasnej Góry (...) Gdy upadam, Ty wyciągasz do mnie rękę, Gdy mi ciężko, Ty oddalasz to, co złe Twą obecność czuję zawsze, czuję wszędzie, Z Tobą, Matko, tak radosne serce me”.

Maryja jest naszą wychowawczynią, w pieśni „Maryjo, naucz mnie” prosimy: „Maryjo, naucz mnie modlić się tak jak Ty, Bo ufać chcę jak Ty. Maryjo, naucz mnie skupić wciąż wolę mą, Nad Twoim wiernym „fiat” Gdy wola się zachwieje, Umoćnij we mnie nadzieję”.

W chwilach smutku modlimy się słowami pieśni: „Matko Najświętsza do serca Twego...” lub „Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi...”. Polacy chwalą Matkę Bożą od wczesnego ranka do zmierzchu. Wszak śpiewamy: „Już od rana rozśpiewana chwał o duszo Maryje...” a także: „Zapada zmrok, już świat ukołysany, Już jeden dzień odfrunął tak jak ptak... Paniencie swej piosenkę na dobranoc Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia”.

Maj, miesiąc poświęcony Maryi, cała przyroda składa Jej hołd. W pieśni „Kobierzec Maryjny” śpiewamy:

„Do Ciebie mrugają kaczęce,
O Tobie śpiewają wikliny,
Do Ciebie się bzy uśmiechają,
I zapach kwiatu ślą jaśminy...”

Dekorując przydrożne kaplice Królowej Anielskiej śpiewamy... „O, Maryjo, bądź nam pozdrowiona, Bądź Ty zawsze Matką nam”.

Barbara Pająk

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o 11.30 rocznica I Komunii św.
2. Nabożeństwo majowe o godz. 16.00; we Wrocławcu o 14.30.
3. Przyżywamy Dzień Matki – pamiętajmy o nich w naszych modlitwach. Dziś również ważny dla Polski dzień – wybory do Parlamentu Europejskiego. Zachęcamy nie tylko do głosowania zgodnego z właściwie ukształtowanym sumieniem, ale także do modlitwy w intencji Ojczyzny.
4. W poniedziałek, wtorek i środę wypadają Dni Krzyżowe, czyli dni modlitw o urodzaje.

5. W piątek święto Nawiedzenia NMP – odpust parafialny. Msze św. o 7.00, 9.00, 11.00 i 18.00. Suma odpustowa pod przewodnictwem ks. bpa Edwarda połączona z Aktem Zawierzenia dzieci pierwszokomunijnych MBT. Pielgrzymka diecezjalna dzieci komunijnych - dzieci i młodzież naszych szkół przyjdą z wychowawcami na godz. 11.00 – jest to dla nich dzień rekolekcyjny i ks. bp chce się z nimi spotkać. Prosimy jak co roku o pomoc w przyjęciu dzieci z diecezji; jeśli ktoś może niech upiecze ciasto i przyniesie do Domu Pielgrzyma w piątek z rana; prosimy o pomoc Zespół Caritas, AK, Domowy Kościół, KGW, młodzież z Oazy i KSM-u. We Wrocławcu majówka o 14.30 i Msza św.

6. W tym tygodniu wypadła Pierwsza Sobota Miesiąca, z rana odwiedzimy chorych; na Mszy św. wieczornej błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa, o 17.30 Różaniec Obrońców Życia.

7. W przyszłą niedzielę uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego; zmiana tajemnic różańcowych.

8. O wprowadzenie różańca św. prosimy o 9:30 Różę MB Różańcowej, o 11.00 Różę MB Zawierzenia.

9. Bóg zapłać za ofiary składane na prace przy naszym Sanktuarium, które rozpoczną się w czerwcu – elewacja zewnętrzna.

10. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 1 i 2 z Sądkowej, za ofiarę na Sanktuarium. W czwartek na godz. 19.00 prosimy gr. 3 i 4 z Sądkowej, w sobotę na g. 8:00 prosimy gr. 5 i 6 z Sądkowej. Msza św. za dobroczyńców w środę.

11. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej; za ławkami gazetka parafialna.

12. Przypominamy, że w związku z dużą liczbą intencji pogrzebowych i czasem oczekiwania na ich odprawienie nawet do 1,5 roku – dwa lata temu na prośbę wielu rodzin podjęto decyzję, że w parafii odprawiamy Msze św. tylko od najbliższej rodziny a pozostałe intencje przekazujemy księżom spoza parafii.

13. Spotkania duszpasterskie: w poniedziałek o 17.00 LSO; w poniedziałek o g. 18.00 (w kościele) kandydaci do bierzmowania z kl. 7 SP Tarnowiec; we wtorek o 18.00 (w kościele) kandydaci do bierzmowania z kl. 7 SP Rostoki, Umieszcz i uczący się poza parafią; w sobotę schola.

14. Prosimy wszystkie grupy duszpasterskie, aby w poniedziałek, wtorek i środę zrobili porządki na skalnikach, by na odpust było ładnie; o pomoc w czasie odpustu prosimy strażaków z OSP i Służbę Zdrowia.

15. Dobrego, błogosławionego tygodnia. **Szczęść Boże!** **ks. Proboszcz**

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł